

# Clintwood, Z desperacji

Tak Ci zazdroszczę  
Że możesz spokojnie spać  
Ja nie mogę  
Drżą mi ręce podczas snu  
I tak może potem  
Nauczę się jak przed sobą grać  
I udawać, że  
Nie pali mi się

Nad głową pali się niebo  
Usuwa grunt spod nóg  
Nad głową pali się niebo  
Usuwa grunt spod nóg

Nawet gdy leże to  
Nie czuję się jak na wakacjach  
A jak wierzę  
No to raczej z desperacji  
Straciliśmy sporo punktów odniesienia  
Lecz kogo za co kocham  
To się nie zmienia

Nad głową pali się niebo  
Usuwa grunt spod nóg  
Nad głową pali się niebo  
Usuwa grunt spod nóg

Nawet kiedy jest mi lżej